

# **Do Kasie (Jako lód taje przezroczysty z lekka...)**



MIKOŁAJ SĘP SZARZYŃSKI

## Do Kasie

Jako lód taje przezroczysty z lekka,  
Kiedy go ogień zagrzewa z daleka,  
Tak ja na twarz twą na każdą godzinę  
Patrzam<sup>1</sup> a ginę.

Kochanek, Miłość, Oko,  
Śmierć, Wzrok

Patrzam a ginę z wielkiego frasunku;  
A jeśli nie dasz łaskawie ratunku,  
Nielutościwą<sup>2</sup> tobie wiecznie słyńcą<sup>3</sup>,  
Przyjdzie mnie zginąć.

W co mie nieszczęście okrutne wprawiło!  
Śmierć tuż, gdy patrzam na to, co mi miło,  
Śmierć tuż, gdybych<sup>4</sup> cie namniej<sup>5</sup> spuścił z oczy,  
Za mną się toczy.

Bóg, Kondycja ludzka,  
Miłość, Rozum

Gdzież on mój umysł, który płomień taki  
Aż nazbyt sobie miał za ładajaki<sup>6</sup>?  
O, próżne dumy! Nie my sobą sami:  
Bóg rządzi nami.

Tak napięknieszej<sup>7</sup> Narcysus<sup>8</sup> urody,  
Gdy się chciał napić, nachyliwszy, wody,  
Jak we zwierciadle, choć nie tego żądał,  
Twarz swą oglądał.

Cień, Lustro, Miłość,  
Sobowtór

Nie widał przedtem oblicza swojego:  
Przeto, mniając kogo być inszego  
Pod wodą, swej się piękności zdziwował  
I rozmiłował.

Próżność

Patrza a patrza, a jem patrza pilniej<sup>9</sup>,  
Tym w jego sercu sroga miłość silniej  
Cieniem a wodą — kto się nie zadziwi!—  
Płomień żywi.

Chwałę, Kupido, strzały twe; w tej mierze  
Niechaj za przykład każdy sobie bierze,

<sup>1</sup>Patrzam — patrzę. [przypis redakcyjny]

<sup>2</sup>Nielutościwą — nielutościwą. [przypis redakcyjny]

<sup>3</sup>Nielutościwą tobie (...) słyńcą — zyskasz sławę bezlitosnej. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>gdybych — gdybym. [przypis redakcyjny]

<sup>5</sup>namniej — najmniej (starop. postać stopnia najwyższego, bez wtrąconego później -j). [przypis redakcyjny]

<sup>6</sup>ładajaki — byle jaki, nieważny. [przypis edytorski]

<sup>7</sup>napięknieszej — w rękopisie: napięknieszy. [przypis redakcyjny]

<sup>8</sup>Narcysus (gr. Narkissos) — Narcyz, syn boga rzecznego Kefissosa wzgardził miłością nimfy Echo, za co rozgniewana Afrodyta wzbudziła w nim miłość do własnego obrazu odbitego w wodzie. Nie mogąc miłości tej zaspokoić, Narcyz usechł, a na jego miejscu pozostał biały kwiat, noszący jego imię. [przypis redakcyjny]

<sup>9</sup>Patrza (...), a jem patrza pilniej — Patrzy i patrzy, a im uważniej patrzy. [przypis edytorski]

Że ty na tego, co prze<sup>10</sup> piekność hardy,  
Masz munsztuk twardy.

Zgardzał ten nimfy<sup>11</sup>, co mu się kłaniały;  
Prze jego hardość, chodząc między skały,  
Stwardziała Echo, powtarzać gotowa  
Człowiecze słowa.

A gdy tak patrzył na swoje twarz chciwie,  
Już poczuł miłość, wzdycha żałośliwie,  
Już się rozmawiać [z] swem cieniem nie wstydzi,  
A Wenus szydzi.

Kochanek, Lustro, Miłość  
niespełniona, Woda

„Któżkolwiek jesteś — rzecz — co mieszkanie  
Masz pod tą wodą, usłysz me żądanie:  
Niech wolno będzie dotknąć się twojego  
Ciała ślicznego.

Co cie wsadziło, dziecię napiekniejsze,  
W tę wodę? Wynidź do mnie! Czy mocniejsze  
Przyczyny bronią i tak wolą<sup>12</sup> twoją  
Psują, jak moją?

Miłość spełniona, Sobowtór

Ach! widzę twojej chęci ku mnie znamię;  
Dokąd ja patrzam na cie, patrzasz na mie,  
Mówię, — usta tve snadź odpowiadają,  
Bo się ruchają<sup>13</sup>.

Placzesz, gdy płacząc; gdy żałośnie wzdycham,  
Wzdychasz; śmiejesz się, gdy się ja uśmiecham;  
Chcę cie obłapić<sup>14</sup>, ręce tve rozciągasz  
I mnie też siągasz.

Chcę cię całować, wnet usta chętliwe  
Sam mi podawasz; jedno zazdrościwe  
Nam tego wody, co nas rozdzielają,  
Nie dopuszczają.

Mała rzecz wielkie nam psuje rozkoszy.  
Niechże tve źródła przekłete rozproszy,  
Bezeczna wodo, słońce gorącemi  
Promieńmi swemi”.

Tak siedział, [z] swoim cieniem rozmawiając,  
A wszelką pomoc żywota zgardzając.  
Usechł z tęsknice. Potem jego ciało  
Kwiatem się stało.

Cień, Kochanek, Kwiaty,  
Lustro, Miłość tragiczna,  
Śmierć

<sup>10</sup>prze — dla, z powodu. [przypis redakcyjny]

<sup>11</sup>Zgardzał (...) nimfy — gardził nimfami. [przypis edytorski]

<sup>12</sup>wolą — dziś: wolę (dawn. B. l.p. rzeczowników r. ż. z osn. spółgł. podnieb.; por.: panią. [przypis redakcyjny]

<sup>13</sup>ruchają — ruszają (forma starop.). [przypis edytorski]

<sup>14</sup>obłapić — uściskać. [przypis redakcyjny]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/do-kasie-jako-lod-taje-przezroczy-z-lekka>

Tekst opracowany na podstawie: Mikołaj Sęp Szarzyński, Rytmy albo Wiersze polskie w wyborze, wyd. E. Wende i S-ka., Warszawa 1914

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Olga Sutkowska.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przeznacz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

**Wspieraj Wolne Lektury** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.